GAZETA KRAKOWSKA

Nro 31.

Z KRAKOWA DNIA 18. KWIETNIA 1813 Roku W NIEDZIELE

W dniach 6, 7, i 8mym m. i r. b. odprawiły się Examina półroczne w Szkołach Departamentowych czyli w Lyceum Krakowskim, na których znaydować się raczył JW. Hrabia Potocki, Senator Woiewoda Prezes Rady Stanu i Ministrow, Edukacyi Narodowey Dyrektor. Powitany przez JP. Himonowskiego, Rektora stosowną do okoliczności przemową, słuchał odpowiadaiących Uczniow na pytania z rożnych nauk im podawanych; poczem oświadczywszy swoie ukontentowanie z dobrych odpowiedzi, zapowiedział: iż naypilnieyszym Uczniom w naukach i obyczaiach celuiącym, po skończonych Examinach sam rozda przygotowane nagrody. Jakoż w dniu 11tym b. m. przybywszy do Amfiteatru Szkolnego w asystencyi JJ. WW. Hrabiow Rektora Szkoły Główney i Józefa Sierakowskich, oraz innych zacnych i licznych gości, powitany został przez JP. Dymidowicza, Konsyliarza Dyrekcyi Edukacyyney, Szkół Kraiowych Wizytatora, Członka dozoru Szkolnego Depart. Krak: jako Examinem prezyduiącego, w następuiące słowa: " Wychowanie młodych oboiey płci ludzi, będąc naypewnieyszą rękoymią trwałego bytu i pomyślności Narodow, zatrudniało zawsze panuiących i obecnych, a do kraiowego dobra przywiązanych prawodawcow, w rożnych dawdnieyszych i nowożytnych narodach. Z takiego to rozważnie ułożonego, a do geniuszu Narodu, do iego Konstytucyi, potrzeb i związkow zobcemi narodami zastosowanego wychowania, wychodzili oboiey płci cnotliwi, mężni, miłością i przywiązaniem do swoiey Oyczyzny znakomitsi ludzie; czyny ich wysławuiąc pamięci naszey historya wiekow, do naśladowania nam podaie, dowodząc iaśnie, że ludzie w rożnych narodach i wiekach byli zawsze takiemi, iakiemi ich robiła Edukacya. W Narodzie naszym rozległym niegdyś co do swoich granic, Edukacya czyniła korzyści i wydawała ludzi; stosownie do tego, iak dbali i starali się o iey dobre utrzymywanie panuiący, oraz możni, a światli obywatele. Dopiero w połowie większey 18go wieku niezapomniany nigdy w historyi kraiu naszego Stanisław August Król, miłośnik

oraz dobroczyńca Uczonych i Nauk, iednoſtayną na cały kray ſtosowną do potrzeb narodu Edukacyą zaprowadził, Professorami kraiowemi Akademiie i Szkoły wyższe opatrzył, Szkoły parafialne dla miaſt i ludu wieyskiego pomnożyć ſtarał się, przez uſtanowioną, godną pamięci i wdzięczności Polakow, Kommissyą Edukacyyną. Lecz zmiana układom ludzkim wydarzać się zwykła, dobre zamiary mądrego Króla przerwała i do zamierzonego celu doprowadzić ich niedopuściła. Opatrzność iednak czuwaiąca nad losem narodu, po kilkunaſtoletniey, smutney dla serc Polakow przerwie, Ciebie JW. Prezesie Rady Stanu i Miniſtrow, Dyrektorze Edukacyi Narodowey zaszczytem i powagą urzędu podobną, a światłem przewyższaiącym opatrzonego, wybrała, abyś to ważne dla narodu dzieło doprowadził do skutku wydawania dla kraiu pożądanych korzyści. Jakoż co tamten mądry Król Polak zamierzał dla narodu zrobić w naukach, to iuż zrobiłeś, gdzie zamyślał ſtanąć w planie edukacyynym, Ty iuż tam ſtoisz. W tey samey świątyni Nauk 26 lat temu, z tego tu właśnie, z którego dziś nagradzać pilność większą Uczniow poſtanowiłeś, mieysca, Król przytomny Examinom publicznym tey Starożytney Szkoły, pilnieyszym z naypilnieyszych własną ręką rozdawał nagrody, Uczniom, których na ow czas byłem Professorem! Skutki edukacyyne zamiarow dobrego Króla okazały się widocznie w rożnych, osobliwie iednak w niemiłych, a bogday nigdy niezwrotnych okolicznościach naszego kraiu! Owo poświęcenie się na wszyſtko dla miłości Oyczyzny, wytrwałość w nieprzyiemnych zdarzeniach, zachowanie narodowości wewnątrz i za granicą kraiu, wśrod przeszkod i prześladowań, są to owoce trafney do serca i ieniuszu Polakow edukacyi. Uczniowie tey szkoły! Młodzieży Polska! czegoż się teraz nie masz spodziewać, kiedy Edukacya twoia ieſt w ręku i pod zarządzaniem Męża, który pełen wszelkiego światła i miłości Oyczyzny, iuż oznaczył szczęśliwość twoią w gruntowney, a do potrzeb kraiu zaſtosowaney Edukacyi! Oby łaskawe nieba przedłużały drogie dla kraiu i edukacyi dni życia Twoiego JW. Dyrektorze! dopoki nie zobaczysz obfitego plonu odpowiadaiącego Twym pracom i ſtaraniom, których łożyć nieprzeſtaiesz dla utrwalenia kraiowey Edukacyi! Dopoki w sercu Twoim odbierać nie będziesz tey pociechy, że każdy Polak z młodzieży obecney mówić będzie ięzykami narodow obcych, tak iak rodowitym, czuć iednak, myślić i działać będzie, miłość dla Oyczyzny, dla Tronu wierność zachowa, iak przyſtoi dobrze wychowanym Polakom.,, — Potem przymowił się JW. Rektor Szkoły Główney. Na które głosy odpowiadaiąc JW. Prezes Rady Stanu i Miniſtrow, Edukacyi Narodowey Dyrektor, wyraził: »iż w pośrod zatrudnień ważnych Urzędow do których Go Nayiaśnieyszy Pan powołać raczył, nieodzielne od innych, nayulubieńsze iednak dla serca Jego są zatrudnienia edukacyyne, że ſtaraniem Jego ieſt: aby młodzież kraiowa prowadzona była w edukacyi tak, iżby poſtępek iey w naukach i umieiętnościach wyrownywał poſtępkowi w moralności i obyczaiach, aby wierność Bogu i Tronowi zachować, a pożytek sobie samey i kra-

iowi wyrabiać nauczyła się i nawykła. „ Tu przeczytał Imiona Uczniow tak tych, którym dał nagrody iako i tych którzy zasłużyli na publiczną pochwałę, podług listy następuiącey:

Uczniowie, którzy otrzymali nagrodę z rąk JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrow, Dyrektora Edukacyi Narodowey.

z Klassy VI.

Chęciński Ignacy zaszczycony nagrodą.
Szpor Wincenty, godny nagrody.

z Klassy V.

Bartynowski Piotr, zaszczycony nagrodą.
Jakóbowski Józef, godny nagrody.
Nowiński Jan detto.
Pysz Józef, detto.
Pękosławski Józef, detto.

z Klassy IV.

Janikowski Andrzey, zaszczycony nagrodą.
Maiewski Alexander godny nagrody.
Janicki Stanisław, detto.
Amort Jan, detto.
Sławianowski Leo detto.
Wielowieyski Herkules detto.

z Klassy III.

Łabaiewski Alexander zaszczycony nagro:
Nowakowski Karol, godny nagrody.
Woyciechowski Raymund detto.
Majewski Kanty, detto.
Kopyciński Franciszek detto.
Noiński Alexander, detto.
Mecherzyński Karol, detto.
Mecherzyński Hieronim, detto.
Soświński Wawrzyniec, detto.
Szczepanowski Andrzey, detto.
Zieliński Piotr, detto.

z Klassy II.

Podlewski Felix, zaszczycony nagrodą.
Bogacki Jan, godny nagrody.
Wilczyński Woyciech, detto.
Zdzierski Felix, detto.
Szlaski Alexander, detto.
Jarzyński Maciey, detto.
Budzachowski Stanisław, detto.
Pysz Andrzey, detto.
Różycki Michał, detto.

z Klassy I.

Pieniążek Witalis, zaszczycony nagrodą.
Radomyski Antoni, godny nagrody.
Gąsiewski Julian, detto.
Zalassowski Kajetan, detto.
Charasiński Jan. detto.
Szwaygier Jan, detto.
Chamrat Ferdynand, detto.
Wysocki Stanisław, detto.

Nakoniec Chęciński Ignacy nagrodzony Uczeń z Klassy VI. miał mowę dziękuiącą imieniem współ-Uczniow, i Akt szkolny zakończył wdzięcznym dla JW. Dyrektora trzykrotnym wykrzyknieniem wiwat!

Z Paryża d. 29 Marca.

Cesarz oglądał znowu wczoray znaczną liczbę woyska rozmaitey broni na placu karuzelowym. Piękna pogoda przydawała temu wspaniałemu widokowi blasku, zwłaszcza jeździe, która była liczna i w dobrym stanie.

Tegoż dnia przyiął N. Cesarz w pałacu Tuilleries pełnomocnego Ministra Króla Saskiego Barona Just, który oddał mu list wierzytelny.

Tegoż dnia zgromadził się nadzwyczaynie senat, któremu Radcy stanu Molé i Boulay podali proiekt do uchwały.

Mianowany pełnomocnym Ministrem przy W. Xciu Wircburskim, P. de la Tour Maubourg, wykonał tegoż dnia przed Cesarzem przysięgę.

D. 26 prezydował J. C. K. Mość na

radzie ſtanu.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego d. 25 zdał prezydent sprawę o audyencu N. Cesarza i odpowiedzi iego na adress ciała prawodawczego. Potem przybyli Radcy ſtanu, z których Hrabia Regnault de St. Jean d'Angeli zabrał głos zapowiadaiący ukończenie posiedzeń. Przebiegł ważne prace, które ciało prawodawcze w czasie krotkich swoich posiedzeń uskuteczniło, a szczególniey zaſtanowił się nad skarbową uſtawą, która poſtawiła Monarchę w ſtanie uskutecznienia chwalebnych swoich planow w tego roczniey kampanii, dążących do ugruntowania sławy i dobra swoich ludow. Nakoniec przeczytał mowca wyrok Cesarski pod d. 22 Marca ukończaiący prace ciała prawodawczego w dniu 25 Marca. Wyraziwszy prezydent w krótkiey odpowiedzi przywiązanie ciała prawodawczego do Monarchy i po oddaleniu się Radcow ſtanu, oświadczył posiedzenia ciała prawodawczego za ukończone.

NN. Cesarſtwo opuścili d. 28 b. m. zamek Tuilleries i udali się na mieszkanie do pałacu Elizeyskiego. W czasie bawienia ich w Trianon, ieździeli codziennie albo na polowanie, albo przeieżdzali się po lasku Wersalskim.

Dziennik Paryzki donosi z Bajony, że związek między Hiszpaniią i Francyą codziennie ieſt pewnieyszy i poczta z Madrytu przychodzi regularnie.

Związki handlowe między Francyą i północną Ameryką coraz bardziey się rozszerzaią. Amerykanie prowadzą handel lekkiemi ſtatkami, które łatwo uyśdź mogą baczności okrętow angielskich. Zyskuią bardzo wiele, bo każą sobie 60 za ſto ręczyć, i chociażby z 3 ſtatkow doſtały się 2 w ręce nieprzyiacielskie, tedy trzeci wszyſtko odbiia.

Z Wesel d. 26 Marca.

Przybyły do naszych okolic z licznym korpusem Jenerał dywizyi Hrabia Vandamme, wydał d. 26 b. m. do mieszkańcow departamentow uyściow Lippy, Wezery i Elby, &c. naſtępuiącą odezwę:

Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon wielki, wysoki nasz Monarcha, poseła mnie na czele znaczney siły, dla waszey obrony i opieki. Woyska zoſtaiące pod moiemi rozkazami zachować maią nayściśleyszą karność i nie zapominać, iż zoſtaią na ziemi Francuzkiey. Wy okażecie także, iak się spodziewam, z waszey ſtrony, iż nie są dla was obcemi. Oſtrzegam was przeciw owem kary godnem uwiedzeniom naszych nieprzyiacioł, którzy przebiegaiąc kraie, wszędzie rozruchy podniecaią. Targniono się iuż na gońcow, znieważono woyskowych i złupiono prywatne osoby. Nieprzyiaciele tylko sławy francuzkiey są zdolnemi popełnić podobne zdrożności; lecz wkrotce znikną ci podli ludzie. Publiczne bezpieczeńſtwo i żołnierze, których N. Cesarz powierzyć mi raczył wymagaią tego. Wierny moim obowiązkom i moiemu Monarsze, przedsięwziąłem wszyſtkie środki do uśmierzenia mocą oręża każdego kupienia się, i ktokolwiek przekonanym zoſtanie iako burzyciel publicznego lub prywatnego bezpieczeńſtwa, ſtawionym natychmiaſt zoſtanie przed sądy woyskowe będące w Wesel, Monaſterze, Osnabruku i w Bremie, i na śmierć skazany. Wzywam przeto wszyſtkich cywilnych i sądowych urzędnikow, aby dołożyli wszelkiego ſta-

rania do wyśledzenia wszystkich osob, mogących bydź woysku i dobrze myślącym mieszkańcom niebezpiecznemi. Nadszedł czas, w którym należy się nieobojętnym dla swego Monarchy okazać i dopełnić nayściśley swoich obowiązkow. Ze wszystkich okolic państwa spieszą wam na pomoc liczne woysk korpusy, i nauczą bez rożnicy naszych nieprzyiacioł: że bezkarnie nie można naieżdzać granic wielkiego państwa. Przez nowe zwycięztwa zapewnioną znowu wkrotce zostanie wasza spokoyność, którą wam podli ludzie, zaburzenie tylko maiący na celu, na chwilę wydarli. N. Cesarz czuwa i przewiduie wszystko; dochowaycie mu waszey wierności; nigdy ieszcze szczęście iego nieprzyiacioł nie było długiem.

Jenerał namieśnik, Hrabia państwa *D. Vandamme.*

Z Bremy d. 25 *Marca,*

Dziś o godzinie 7 z rana dywizya Jenerała Moranda, która od poniedziałku na prawym brzegu Wezery stała, przeszła dziś przez nasze miasto i udała się znowu za Elbę. Rozciągnie ona się od Haarburga do Lauenburga, gdzie założy głowną swoią kwaterę. Dywizya Jenerała Cara St. Cyr idzie w też okolice z porozumienia się z Wicekrólem Włoskim, co potwierdza następuiący rozkaz dzienny Jenerała Cara St. Cyr, dowodcy 32giey dywizyi woyskowey pod d. 25 b. m. w mieście naszem wydany:

"Dywizya Jenerała Moranda wyszła dziś z Bremy, dla udania się znowu za Elbę. Rozciągnie ona się od Haarburga do Lauenburga, gdzie założy głowną swoią kwaterę. Jedna kolumna tey dywizyi natrafi zapewne dziś na oddział, który Anglicy na ląd wysadzili, a który aż do Bremerlehe postąpił, i przywita go iak się należy.

"Puruszenia korpusow St. Cyra i Moranda maią związek z poruszeniami Wicekróla Włoskiego. Xże ten przybył z swoim korpusem pod Magdeburg. Hrabia Lauriston ustąpił mu mieysca, spuszczaiąc się na niższą Elbę ku Dömitz w kray Meklenburski.

"Wszystko zapowiada, iż wkrotce znowu zaczną się zaczepne działania.

"Rossyanie opuścili Hamburg, wybrawszy kontrybucyą w kształcie pożyczki, którą do 20 mill. fr. podaią. Hamburczykowie opłakuią z kozackim swoim senatem popełniony błąd, którego skutkow na przyszły stan tego miasta wyrachować nie podobna."

Z Kassel d. 28 *Marca.*

Król wydał pod d. 20 b. m. wyrok, mocą którego nałożone są nowe nadzwyczayne podatki, ponieważ dotychczasowe dochody królestwa nie wystarczaią na nadzwyczayne wydatki, iakie teraźnieysze okoliczności woienne zrządziły. Nowe podatki, do których bez wyiątku każdy przykładać się powinien są: 1) połowę osobistego podatku w teraźnieyszym roku opłacanego; 2) połowę pożyczki postanowioney wyrokiem d. 12 Czerwca roku zeszłego; 3) dwudziestą część pensyi cywilnych i woyskowych urzędnikow; 4) gminy i ustanowienia, które posiadaią w ziemi lub na prowizyi 10,000 fr. kapitału, złożą także 20tą część, i t. d.

Xże Belluny (Marszałek Wiktor) znayduie się teraz w Magdeburgu, dokąd przybył także d. 21 Marca Wicekról Włoski, a d. 23 Xże Eckmühl. Ostatni prze

szedł potem za Elbę, przyczem nadgraniczne miasto Pruskie Burg znacznie ucierpiało.

— D. 30. —

Dziś odebrał N. Król przez gońca od Wicekróla Włoskiego wiadomość, że woyska Rossyyskie, które przeprawiły się za Elbę, a d. 22 Marca usadowiły się w Westfalskim miasteczku Werben, przez wysłany od Wicekróla korpus pobite, rozproszone i od Elby oderznięte zostały. Wielką ich liczbę ubito, a więcey ieszcze zatopiono. Dwa wielkie statki, zapełnione kozakami, zatonęły. Szczątki rozbitego tego korpusu cofnęły się do Ulzen (w Luneburskim powiecie departamencie Westfalskim niższey Elby), gdzie do czynienia będą miały z woyskami Jenerałow Moranda i Cara St. Cyr. Król wydał oraz potrzebne rozkazy do ścigania onychże.

D. 28 b. m. udał się J. K. Mość na tuteysze błonie, gdzie zgromadzonem 11tu szwadronom jazdy, 10 batalionom piechoty i 24 działom rozkazał woyskowe czynić obroty. Aże mokro przeszkadzało obrotom, kazał J. K. Mość pomknąć się woysku pod oranżeryi park i tam aż do godziny 6 czynił z niemi obroty. Piękna pogoda ściągnęła bardzo wiele widzow, dla przypatrzenia się niejako czarodzieyską roszczką wykształconem woyskom. Dobry duch i zapał, które ożywiaią officerow i żołnierzy, wyiaśniły szypki ten postęp w robieniu bronią.

D. 29 o 6tey z rana wyiechał J. K. Mość z Kassel do miasteczka Witzenhausen nad Werrą, gdzie iadł śniadanie, a o godzinie 6tey powrocił konno przez góry do stolicy.

Z Londynu d. 20 Marca.

(Z Monitora Paryzkiego.)

Z żalem dowiaduiemy się, iż pomiędzy północnemi mocarstwami nie zachodzi tak zupełna zgoda i iedność w działaniach, iakeśmy się spodziewali. Przez przybyłego niedawno podrożnego dowiedzieliśmy się, że dwor Duński nie chciał do będącey w planie wyprawy przeciw południowym brzegom morza Baltyckiego połączyć woyskowey swey siły z Szwedzką, i że z powodu tego odmowienia spodziewać się potrzeba woyny pomiędzy obiema mocarstwami. Mniemaią tu, że Szwecya starać się będzie opanować Norwegiią, a Angliia zamknie Daniią lub wcale tam woyska wysadzi. (1)

Odebraliśmy wczoray listy pod d. 19 b. m. z Helgoland, a 15 z Hamburga. Za-

(1) Jakaż zgoda może między północnemi mocarstwami zachodzić? Podług planu Anglii ma Daniia odstąpić Norwegii, a bydź wynagrodzoną kosztem Francyi. Ułożonoż kiedy zuchwalszy plan? Jakże pomyślić można, żeby gabinet, który do tych czas w postępowaniu swoim naywięcey okazał rozsądku, miał się dać w podobną łapkę wciągnąć? Wynagrodzenie kosztem Francyi! Lecz chociażby nieprzyiacielski oboz znaydował się nawet na wzgorkach Montmartre, żadna wieś nie będzie od połączonych z państwem prowincyy oderwaną! Chciano więc, aby Daniia za nic, pewnie za nic, ofiarę zrobiła! Byłaby odstąpiła Norwegii, a pewnie nie byłaby za nią nagrody odebrała. Pominąwszy rzetelny sposob myślenia Króla i iego charakter, którego sama myśl obraża, ażeby miał brać to, coby iego sprzymierzyńcowi odebranem zostało, wie dobrze lud Duński, który rozsądnie o rzeczach sądzi, że lud Francuzki nie iest z tych, którzyby się dał obedrzyć, i że nierozsądni tylko życzyć sobie mogą ściągnąć na siebie iego nienawiść i zemstę. (*Przypisek Monitora.*)

pewnić możemy podług tych listow, iż Rossyanie nie weszli ieszcze byli do ostatniego dnia do Hamburga. Francuzcy celnicy i woyskowe władze opuściły d. 13 to miasto, a oddalenie ich nie zrobiło naymnieyszey niespokoyności. W innym liście dnia następnego z Hamburga pisanym, wyczytuiemy, iż to miasto zupełnie było spokoyne. Wszyscy kupcy Hamburscy i Lubeccy rozpoczęli znowu korrespondencyą z kupcami Angielskiemi, i niektórzy z nich donoszą, iż handel roku 1813 przewyższy handel roku 1806, który był bardzo znaczny. (2) W iednym tylko dniu przybyło do Helgoland 56 statkow z Emsy, i ogranicznych brzegow. Tak wielki nacisk o towary sprawił bardzo dobry skutek co do cen osadniczych towarow, bo niektóre artykuły poskoczyły o 50 do 100 od sta.

Podług listow, któreśmy odebrali, trzyma się Gdańsk ieszcze; ale codziennie oczekuiemy wiadomości o poddaniu się tego miasta. (3)

Pogłoska, która się rozeszła o cząstkowey odmianie w ministerium nie iest zupełnie bez fundamentu. Mniemaią powszechnie, iż Lord Castlereagh złożył ostatniego piątku swoy urząd, ale Xże Rejent nie przyiął iego złożenia. Nalega on iednak o uwolnienie siebie.

Jedna z niedzielnych gazet donosi, iż Cesarz Alexander ofiarował Angielskiemu i Hiszpańskiemu rządowi 40,000 woyska, ażeby razem z Angielskiem na półwyspie działało, i że ministerium nasze namyśla się nad tą propozycyą. Wierzemy tey nowinie, ale nam się zdaie, że liczba proponowanego woyska iest przesadzona. Mniemamy, iż Cesarz Alexander nie ofiarował nam iak 5000 woyska. (4)

Xże Rejent zamyśla, iak słychać, posłać znakomitą osobę z orderem podwiązkowym do Cesarza Alexandra, iak tylko odbierze wiadomość o iego przybyciu do Berlina. (5)

W krotce odeyśdź ma pocztowy statek do Hamburga, i przywrocony zostanie pocztowy związek z tem miastem.

Dziennik Goniec pod d. 13 Marca zawiera następuiący wypis z listu officera z okrętu Dunkan od stoiącey przed Brestem eskadry angielskiey. " Przed odpłynieniem naszem z Anglii słyszałem, iż Napoleon rozkazał eskadry swoie w portach Cherburgu i Breście rozbroić, i zabrał z nich lud do reszty swoiego woyska na północy. Tym końcem zbliżyłem się wczoray tak dalece do portu Bresteńskiego z fregatą Andromada, iż mogliśmy go dokładnie rozpoznać. Aże była piękna pogoda i wiatr północno zachodni, mogli-

(2) Tyle miano niebaczności, iż kontentowano się 16 millionami, któremi kupcy Hamburscy towary angielskie okupili. Lecz tą razą inaczey będzie.
(*Przypisek Monitora.*)

(3) Podług waszych doniesień dawno się już powinien był poddać. Woysko Francuzkie w krotce tam będzie; ale chociażby i za pół roku dopiero przybyło, tedy nie ma oto miasto obawy.
(*Przypisek tegoż*)

(4) Piękna nowina! Cesarz Alexander potrzebuie sam swoiego woyska. Chwile waszey radości iuż przemineły; iuż my się ocknęli; lew tylko drzymał, a wyście go mieli za nieżyiącego.

5) Posełaycie prędko. (*Przypiski tegoż.*)

śmy dobrze widzieć poruszenia nieprzyiacielskiey eskadry, i mam honor zapewnić WPana, że zamiast znalezienia rozbroionych francuzkich okrętow, iak nam powiedziano, postrzegliśmy z zadziwieniem na przedporciu sześć liniiowych okrętow, z ktorych pięc pod żaglami było i uczyły się wraz z sześciu fregatami obrotow. Po rozpoznaniu nieprzyiacielskiey eskadry powrocilismy do godnego naszego Admirała Harry Burard Real, który zawiesił swoią banderę na okręcie Boyne, a ma pod swoiemi rozkazami okręty Magnificent, Abercrombie, Conquistador i fregatę Stag. Zdawszy Admirałowi sprawę o tem cośmy widzieli, powrocilismy z naszą eskadrą przed port Brestenski.

Z Ratysbony d. 5 Kwietnia.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie:

Od przybycia tu NN. Królestwa Saskich pochlebiali sobie obywatele i mieszkańcy tuteyszego miasta, iż zobaczą w murach swoich nayukochanszego swoiego Monarchę. Onegday nakoniec spełniły się ich życzenia. N. Krol przybył tu z Krolewiczem Karolem incognito między godziną 2gą i 3cią po południu. Co tylko wysiadł J. K. Mość do przygotowanego dla niego mieszkania w domu Jeneralnego kommissarza, Hrabiego Lodron, udał się zaraz do NN. Królestwa Saskich, gdzie cały wieczor przepędził. Wczoray przed południem wszystkie cywilne i woyskowe władze miały szczęście bydź przed J. K. Mcią stawione. Po południu po godzinie 1wszey wystąpił cały pułk tuteyszey gwardyi narodowey trzeciey klassy na plac St. Emeram dla pokazania się J. K. Mci. J. K. Mość raczył w towarzystwie Królewicza Karola, otoczony officerami stoiącego tu liniiowego woyska, udać się pieszo na plac i kazać około siebie gwardyi przeciągnąć, poczem udał się na obiad do NN. Królestwa Saskich, gdzie cały wieczor przepędził. Wieczorami bywały domy oświecone. Lud w czasie parady gwardyi okazał swoią radość z widzenia dobrego i kochanego Króla kilkokrotnemi z serca pochodzącemi okrzykami: "Niech żyie Maxymilian.,, Dziś o godzinie 4 z rana opuścił J. K. Mość miasto nasze, któremu towarzyszyły życzenia mieszkańcow, udaiąc się na powrot do stolicy.

Z Girony d. 6 Marca.

Gazeta tuteysza oznaymiła co następuie:

Jenerał dywizyi Lamarque kazał w nocy d. 4 Marca uderzyc na batalion, ktory Podpułkownik Gay od pułku Maurezan zaczął w górach Lambourcat tworzyć, i który miał nosić nazwisko strzelcow wschodnich. Napadniono nań we wsi Talax, którą woltyżerowie 67go pułku szturmem zaięli. Nieprzyiaciel utracił 40 ludzi w zabitych, wiele żywności i amunicyi; uwolniono także 50 gwałtem zabranych chłopow. Podpułkownik Gay, który wielkie popełniał zdzierstwa o mało schwytany nie został. Z strony Francuzkiey dwoch tylko górali strzelcow było ranionych.

Zasiadaiąca w naszem mieście kommissya woyskowa skazała d. 4 b. m. na śmierć Cypryana Vancels, zbiega od woysk Fabregas, który przekonany został o zabóystwo.

Przybyły do Lerida d. 18 Lutego zbieg od rokoszanow, powiada, iż bardzo Hiszpanie uciekaia; od iego batalionu uciekło w przeciągu 6 dni 100 ludzi.

DODATEK
DO Nro 31.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18 KWIETNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Frankfortu d. 28 *Marca.*

Oprocz woysk Francuzkich każdego gatunku broni, które nieustannie przez miasto naze do wielkiego woyska przechodzą, a których liczba do połowy bieżącego miesiąca blisko 40,000 wynosiła, zgromadził się od niejakiego czasu w okolicach naszych cały pierwszy korpus obserwacyynego nad Renem woyska pod rozkazami Xcia Moskwy, składaiący się z 4 dywizyy każda po 12,000 ludzi. Mniemaią, iż ten korpus w krotce uda się w dalszą drogę, dla ustąpienia drugiemu mieysca, który zbiera się w Xięstwie Nassauskim i na lewym brzegu Renu, iako też nowem woyskom, które ustawicznie do Moguncyi przychodzą.

Gwardya Cesarska pod rozkazami Xcia Trewizy (Marszałka Mortier) stoi w naszem mieście. Piękny ten korpus, który tu w 7 pułkow przybył, pomnaża się codziennie i doydzie w krotce, procz artyleryi i jazdy, która w okolicach miasta stoi, do 12,000 ludzi.

Jenerał dywizyi Hrabia Milhaud ma pod swoiemi rozkazami piękną i liczną jazdę; nie można bez zadziwienia patrzeć na rownie szybkie, jak ogromne posiłki, które stawiaią woysko Francuzkie w poważnym stanie. Stoiące tu woyska zaczną iutro ćwiczenia z ogniem i codziennie odbywać będą.

— *Dnia* 1 *Kwietnia.* —

Xże Trewizy (Marszałek Mortier) lustrował dziś znayduiące się tu Cesarskie gwardye na rowninie Bergen.

Dziś przybyły tu oddziały fizylerow, woltyżerow, strzelcow, grenadyerow pieszych, tudzież 2gi pułk ułanow gwardyi, kilka set ludzi 2ogo pułku huzarow i bataliion 10go liniiowego pułku, około 6000 ludzi, i codziennie nowe z Moguncyi nadchodzą ieszcze woyska.

D. 30 Marca przyiechał tu panuiący Xże Reuss-Graitz z swoią familiią z Saxonii, a Xże Bernard Sasko-Weymarski powracaiący z Włoch.

Tegoż dnia przebiegł tędy goniec Saski z Plauen do Paryża.

Z Wiednia d. 8 *Kwietnia.*

D. 27 Lutego umarł tu po długiey i bolesney chorobie Baron Antoni Spiel

mann, były Wiceprezes C. K. Czesko-Austryackiey kancelaryi nadworney, w 75 roku życia.

Z wszystkich okolic Węgier i Siedmiogrodzkiey ziemi nadchodzą ieszcze doniesienia o wielorakich spustoszeniach i szkodach, które po nadzwyczay tęgiey i długiey zimie, na początku Marca wichry poczyniły w domach, lasach i ogrodach. W wielu mieyscach towarzyszyły tym wichrom pioruny, które pożary wzniecały. Zresztą zapewniaią z wielu okolic, iż jesienne siewy przedziwnemi się okazuią, a wiosienne powiększey części posiane iuż wschodzą.

Z Stuttgardu d. 3 Kwietnia.

D. 1 b. m. poiechał N. Król z Freudenthal do Heilbronne i obeyrzał stoiącą w okolicach Nekersulm brygadę Dorringa, składaiącą się z 4 pieszych pułkow, a po południu wrocił do Stuttgardu.

Dnia dzisieyszego przeieżdzaiący tędy do Paryża Cesarsko Austryacki ambassador, Feldmarszałek Xże Schwarzenberg, miał u Króla prywatną audyencyą, na którą wprowadził go Minister związkow zagranicznych Hrabia Zeppelin.

Od brzegow Menu d. 2 Kwietnia.

Wczoray przeiechał przez okolice nasze Jenerał dywizyi Dubreton z Paryża do Magdeburga.

Przeznaczone woyska do uzupełnienia kontyniensu W. Xcia Heskiego ruszą d. 4 5 i 6 b. m. do Wircburga.

Badeńska gazeta pod d. 25 Marca donosi: "Wczoray opuścił pułk dragonii Freystedta dotychczasowe stanowisko w Bruchsalu i udał się do Aszaffenburga. D. 29 udadzą się trzy bataliiony naszego woyska z artyleryą do Wircburga.

Z Szwaycaryi d. 10 Marca.

Rząd kantonu Gryzonii wydał pod d. 6 b. m. odezwę do mieszkańcow, którey treść następuiąca:

"Samo obeyrzenie się na okoliczne kraie dostatecznem bydź powinno dla przekonania każdego dobrze myślącego Szwaycara, iż oyczyzna iego doznaie znakomitego szczęścia; używa bowiem spokoyności, bezpieczeństwa osob i własności i wszystkich dobrodzieystw pokoiu. Niegodnym iest tego szczęścia, ktokolwiek nieprzykładałby się wszystkiemi sposobami, które w mocy iego są, do utrzymania tak zazdrosnego stanu, niegodnym, ktokolwiek przez nierozsądne mowy, łudzące widoki lub namiętność odważyłby się zapuszczać iskrę ognia, którego rozżarzenie ściągnęłoby nieszczęsne skutki na spokoyną oyczyznę i gniew potężnych mocarzow. Wielka liczba uczciwych obywateli nie zapomniała zapewne ieszcze cierpień, których na końcu ostatniego wieku doznała; ale znayduią się zawsze słabe i lekkomyślne umysły." Tu ostrzega rząd, aby nie bydź łatwowiernem w chwytaniu i rozszerzaniu wieści, nie wdawać się w rozmowy o politycznych i woiennych wypadkach; napomina do wiernego pełnienia przyiętych przez ligę Szwaycarską obowiązkow przymierza, które nienarusza iey neutralności, i przyrzeka nayściśley tego dozierać i winnych karać.

Z powodu zaszłych zdarzeń w północnych Niemczech i chcąc wiernie utrzymać ligę Szwaycarską przy systemacie lądowym, wydał Landman Szwaycarski pod d. 16 Marca rozporządzenie, mocą którego zabronione odtąd iest wprowadza-

nie do Szwaycaryi osadniczych i bawełnianych towarow z Saxonii; te tylko wpuszczone będą, które przed 16 Marca opatrzone są przyzwoitemi zaświadczeniami i przed 1wszym Kwietnia na granice Szwaycaryi nadeydą. Pożniey zaś nadeszłe zapłacą osadnicze cło, a na przyszłość nawet za zaświadczeniami Saskiemi nie będą wpuszczane. Postanowienie ninieysze mieć będzie moc swoią do 1go Lipca, poki seym inaczey nie rozrządzi.

Z Wasingtonu d. 18 *Lutego.*

Kongress uchwalił d. 3 b. m. dwa bille ściągaiące się do woyny przeciw W. Brytanii. Przez pierwszy podwyższony iest żołd żołnierzy od 5 do 8 dolarow na miesiąc i przydany iest każdemu pułkowi ieden major. Przez drugi upoważniony iest Prezydent zaciągnąć wedle potrzeby do 20,000 ludzi do lądowego woyska, którzy obowiązanemi tylko będą rok służyć. Obawiano się wprawdzie, iż zaciąg na roczną służbę będzie przeszkodą do zaciągu regularnego woyska, ktore obowiązane iest 5 lat służyć; ale wystawienie znacznych korzyści, które przywiązane są do dłuższey służby, i łatwość z iaką mieszkańcy zagrożoney prowincyi na tak krotki czas zaciągać się będą, przeważyło na stronę przyiętego środka.

Siła morska Ziednoczonych stanow odniosła iuż czwartą korzyść nad angielską. Fregata Konstytucya pod sprawą Kapitana Bainbridge, napotkała d. 29 Grudnia niedaleko brzegow Brazylii fregatę angielską Jawa o 49 działach i 400 osady, pod dowodztwem Kapitana Lambert. Wiozła ona przeznaczonego na rządcę do Bombaiu Jenerała porucznika Hislop, iego głowny sztab, wielu do wschodniey Indyi płynących officerow morskich, wiele listow i miedzi na obicie iednego woiennego okrętu i 2 fregat, które w Bombaiu stawiaią. Wszczęła się żywa walka, która blisko dwie godziny trwała, pod czas którey angielska fregata utraciwszy wszystkie maszty i liny poddadź się musiała. Kapitan Lambert był śmiertelnie raniony; maytkow było 60 zabitych, a 101 ranionych. Reszta będących na niey osób w liczbie 361, pomiędzy którėmi powyższy jenerał i 37 officerow, zabranemi w niewolą zostały. Angielski okręt tak był skołatany, iż Kapitan Bainbridge musiał go d. 31 Grudnia z całem ładunkiem spalić. Jeńcow swoich zawiozł do S. Salwatora, gdzie ich d. 3 Stycznia na słowo honoru na wolność puścił.

Amerykańska fregata ucierpiała także wiele w tey walce, ale mogła ieszcze morze wytrzymać i zawinęła d. 15 b. m. do portu Bostońskiego. Kapitan Bainbridge podaie swą stratę 9 ludzi zabitych, a 25 ranionych. Gdy w Bostonie na ląd wysiadł, powitany był wystrzałami z dział i nayżywszemi okrzykami mieszkańcow. Kommodor Rodgers, wiele innych officerow morskich i lądowych wyszli na przeciw niemu aż do portu. Chwali on bardzo odwagę Anglikow, a osobliwie Kapitana Lambert, który będąc śmiertelnie raniony, gdy zaniesiony został wewnątrz okrętu, nie kazał go poddawać, poki nie będzie zgruchotany. Zabrany w niewolą Jeneralny rządca Hislop, gdy wysiadł na ląd do S. Salwatora, przysłał Kapitanowi Bainbridge piękną szpadę i obowięzuiący list za dobre obeyście się z

Anglikami. Wyżey wzmiankowana fregata Jawa wypłynęła była d. 16 Listopada z portu Limington.

Dnia 11 Kwietnia 1813	Stopnie ciepła				+13,
— 12	—	—	—		†14, 2
— 13	—	—	—		†12. 6

DONIESIENIA

Podaie się do wiadomości, że kareta poczworna mało używana, wygodna, mocna ze wszystkiemi porządkami iest do sprzedania tu w Krakowie na ulicy Swieckiey, w kamienicy pod Nrem 329. Ktoby miał wolą ią widzieć i kupić niech się uda do właściciela teyże kamienicy do Sklarza Pana Sakowskiego.

Pod Inspektor Dóbr i Lasow Narodowych Okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krakowskim, uwiadomia publiczność, iż na dniu 26, 29 Kwietn i 3 Maia b. r. w Biorze Pod Inspektora w domu skarbowym nad Wisłą pod Nrem 26 tamże posiedzenie swe maiącego odbywać się będzie licytacya następuiących dochodow i realności skarbowych:

a) Suchey Taxy, którey cena fiskalna	złp.	25045	gr.	9
b) Przewozu na Wiśle pod Zamkiem .	—	1000	—	—
c) Lądowego czyli składowego . .	—	760	—	—
d) Browaru piwnego nad Wisłą . .	—	2000	—	—
e) Propinacyi w Bronowicach . .	—	1283	—	21
f) Propinacyi w Zamku	—	60	—	—

Które to dochody naywięcey ofiaruiącemu w trzech letnią od 1go Czerwca r. b. do ostatniego Maia w 1816 roku trwać maiącą dzierżawę wypuszczone będą; życzący sobie dzierżawy pomienionych dochodow opatrzeni 10/10 procentowym wadium na powyżey wymienionym mieyscu i oznaczonym dniu znaydować się zechcą, gdzie im dalsze warunki licytacyi i kontraktu oznaymione zostaną. W Krakowie d. 12 Kwietnia 1813.

Krauz.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Krakowskiego wzywa ninieyszym wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby Jana Zemtę inaczey Matłoch i Marek nazywaiącego się, o zbrodnią podpalenia i występek kradzieży obwinionego śledzić i wrazie schwytania tutay dostawić kazać zechciały. Ten iest rodem ze wsi Trzebieńczyc Galicyi Austryackiey Cyrkułu Myślenickiego, ma lat 40, wdowiec, wysokiego podsadkowatego wzrostu pełney okrągłey twarzy, oczow siwych, nosa średniego, włosow gniadych, zbiegł z roboty w domu tuteyszy poprawczey dnia wczorayszego, w kitli i kamizelce granatowey, spodniach skorzanych chłopskich, kapeluszu okrągłym, botach chłopskich na obcasach.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego.
Dnia 3go Kwietnia 1813 R.
Więckowski, Hoszowski, Michiński.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego ma honor wezwać wszelkie Władze Cywilne i Woyskowe, ażeby Błażeja Sikorę przez wysoki Sąd Kryminalney Sprawiedliwości Departamentow Krakowskiego i Radomskiego za zbrodnią rabunku na karę ciężkiego więzienia przez lat dziesięć wskazanego z roboty publiczney na dniu 10 m. i r. b. zbiegłego śledzić, a wrazie schwytania tutay dostawić kazać zechciały. — Jest on rodem z wsi Morawicy Powiatu Krzeszowickiego Departamentu Krakowskiego ma lat 37, żonaty, kondycyi chłopskiey, wzrostu wysokiego, silny, twarzy okrągłey, oczow piwnych, pochmurno patrzący, włosow ciemnych, nosa średniego, żona iego i dzieci znayduią się ieszcze w Morawicy, i iego brat za Wisłą.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego.
Dnia 12go Kwietnia 1813 R.
Więckowski. Hoszowski. Michiński.